

11 lat więzienia dla obrończyni praw człowieka

11 stycznia 2011

IRAN. Iran skazał znaną prawniczkę broniącą praw człowieka na 11 lat więzienia i 20 lat zakazu wykonywania zawodu i wyjazdu za granicę. 45-letnia Nasrin Sotoudeh jest przetrzymywana w teherańskim więzieniu Evin odkąd została aresztowana we wrześniu 2010 roku. 9 stycznia skazano ją za „działanie przeciwko bezpieczeństwu narodowemu, propagandę przeciwko reżimowi oraz przynależność do Centrum Obrońców Praw Człowieka” (Human Rights Defenders Centre), organizacji, której przewodniczy laureatka Pokojowej Nagrody Nobla Szirin Ebadi.

Długie wyroki więzienia otrzymali także inni więźniowie polityczni aresztowania po kontrowersyjnych wyborach prezydenckich w czerwcu 2009 roku. 26-letnia aktywistka praw kobiet Sziwa Nazar Ahari zamiast początkowo orzeczonych sześciu lat więzienia dostała 4 lata i 74 batów. Sąd apelacyjny uzasadnił wyrok tym, że „gromadziła się i zmawiała przeciwko bezpieczeństwu narodowemu”, a więc popełniła przestępstwo dowiedzione już kilku więźniom politycznym w Iranie w ostatnich latach.

Wyroki otrzymali także dwaj członkowie Ruchu Wolności Iranu, organizacji politycznej założonej w 1961 roku przez polityków, którzy odegrali istotną rolę w rewolucji islamskiej. Emad Bahavar, młody członek ruchu, został skazany na 10 lat więzienia i następne 10 lat zakazu pracy w mediach i partiach politycznych. Inny aktywista Mehdi Gholizadeh, dostał 6 lat więzienia. Kilku innych członków tej organizacji, w tym sekretarz generalny Ebrahim Yazdi, były wicepremier i były minister spraw zagranicznych, wciąż przebywa w więzieniu.

Jak podaje guardian.co.uk, Satoudeh, matka dwojga dzieci – w

wieku trzech i jedenastu lat, wyciągała na światło dzienne egzekucje młodocianych w Iranie i reprezentowała przed sądem wielu aktywistów politycznych, z których częścią teraz przebywa w więzieniu. Po jej aresztowaniu we wrześniu odmówiono jej dostępu do adwokata i pozwolono rozmawiać z rodziną przez telefon tylko raz w miesiącu. Dwa razy odbyła strajk głodowy. Od września straciła na wadze co najmniej 14 kg.

Amnesty International potępiła wyroki więzienia dla Sotoudeh i Sziwy Nazar Ahari, podkreślając, że obie kobiety zostały skazane wyłącznie za działalność w obroni praw człowieka Irańczyków i należy je traktować jak więźniarki sumienia. AI domaga się ich natychmiastowego uwolnienia.

Szirin Ebadi, irańska laureatka Pokojowego Nobla, która w grudniu zorganizowała w siedzibie ONZ w Genewie trzydniowy protest w obronie Sotoudeh, powiedziała, że wyrok stanowi jasny dowód, że „wymiar sprawiedliwości Iranu jest obecnie manipulowany przez wywiad i służby bezpieczeństwa i nie stanowi niezależnego ciała”. Wezwała społeczność międzynarodową do zareagowania na wyrok i powiedziała, że tylko naciski międzynarodowe dają szansę na zmianę wyroku.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)